

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta polowa Nr. 53. 29. listopada 1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 54571/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e.

Przesyła się do wiadomości referat wewnętrzny Nacz. Dow. Wydziału 6 Ewidencyjnego "Francja i Litwa".-

1 załącznik.

Za zgodność:

W. Z. Dłkowsky
pptr

Szef Sztabu Generalnego
R O Z W A d O W S K I m.p.
Generał - porucznik.

O t r z y m u j a :

Adjutantura Generalna.
M.S. Wojsk.
M.S. Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 59507, dnia 2/XII 1920 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

F R A N C J A I L I T W A .

Stosunek Francji do Litwy jak dotychczas, był w zupełności uzależniony od ogólnego stosunku Francji do sprawy rosyjskiej.

Francja nie uznając rządu Sowieców i prowadząc z nim zaciętą walkę przy pomocy wszelkich rozporządzalnych czynników przeciwbolszewickich na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego, miała zupełnie jasny i określony cel, a mianowicie odbudowę Rosji w jej dawnych granicach, wyłączając jedynie Polskę w jej t.zw. granicach etnograficznych, Finlandję i Besarabję. Państwo Litewskie na równi z innymi państewkami Bałtyckimi w myśl tej polityki francuskiej miało służyć jedynie jako militarny wał ochronny przeciwko bolszewizmowi, z tym jednak przeznaczeniem, by po pokonaniu bolszewizmu i wskrzeszeniu dawnej Rosji kraje te powróciły pod panowanie prawowitego gospodarza. Z tej wychodząc zasady Francja nie uznała nigdy Litwy oficjalnie, gotowa jednak była udzielać jej wszelkiego poparcia w walce z bolszewikami. W sporze polsko-litewskim Francja zajmowała o tyle życzliwe dla Litwy stanowisko, że dążąc do uratowania dla nowej Rosji możliwie jak największych obszarów, przeciwna była wszelkim t.zw. ekspansjom Polskim na wschód od linii 8. grudnia. Francja tutaj występowała jako sojusznik tak Polski jak i Rosji, i dążąc do uzgodnienia w przyszłości interesów tych dwóch krajów i do s~~h~~harmonizowania ich polityki w celu stworzenia potężnego bloku przeciwniemieckiego na wschodzie Europy, uważała, że tak sojusznicze obowiązki Francji względem Rosji, jak i konieczność pozyskania od samego początku sympatji odbudowanej Rosji nie pozwalają Francji na popieranie polskich roszczeń terytorjalnych tam, gdzieby one się znajdowały w sprzeczności z t.zw. odwiecznymi prawami Rosji. Za to jak wiadomo Francja stale popierała polskie roszczenia terytorjalne na kresach zachodnich Polski, w celu wykopania możliwie wielkiej przepaści między Polską a Niemcami. To też w tym duchu pracowała od początku swego

istnienia francuska misja wojskowa na Litwie. ^{Wszystkie jej za-}
^{wojsk. misji franc. na Litwie} biegi skierowane były wciąż ku jednemu celowi, a mianowicie nie
dopuszczenia do starć zbrojnych pomiędzy Polakami a Litwinami
oraz pozyskania Litwy dla wspólnej walki z bolszewizmem. Pierw-
szym krokiem uczynionym przez Francję na tej drodze było usta-
nowienie linii demarkacyjnej Marczałka Focha, oraz poparcie udzie-
lone Litwie przez misję gen. Niessel w walce z Bermondczykami
i Niemcami. ^{Wysłana na Litwę Misja Wojskowa pułk. Reboula} dużo
zrobiła dla rozwoju i wyszkolenia armii litewskiej, pomimo jaw-
nej niechęci ku niej rządu Kowieńskiego, Rząd Kowieński miał na-
wet pretensje do Misji gen. Niessel, za toż ^{że} rzekomo zbyt mało
zdobyczy wojennych pozostawiła Litwie, chociaż udział Litwy w woj-
nie przeciwko Niemcom i Bermondczykom był śmiesznie mały i ogra-
niczał się głównie do obławienia się łupem, korzystając ze zwy-
cięstw litewskich. ^{W myśl tej samej polityki} Francja przeciwną
była sojuszowi polsko-litewskiemu, gdyż oswobodzenie przez tych
nowych sojuszników Lit. alji było pośrednio skierowane przeciw-
ko Litwie i odsunęło ją od bezpośredniej styczności z bolszewi-
kami. ^{W maju r. b.} misja ta łącznie w ^{anglikami} nie dopuściła
do wrogiego wystąpienia Litwy przeciwko Polsce w czasie pierw-
szej ofensywy bolszewickiej. Następnie misja francuska czyniła
wszystko co było w jej mocy, by opóźnić zawarcie pokoju litewsko-
bolszewickiego i w ostatniej chwili, gdy runął front polski nad
Dźwiną i Berezyną uczyniła jeszcze gwałtowny wysiłek w celu
rzucenia wojsk litewskich przeciwko zalewającym Wileńszczyne
hordom czerwonym. Gdy to się nie udało, polityka francuska na
Litwie starała się co najmniej powstrzymać Litwinów od korzysta-
nia z klęski Polski dla zbrojnego przeciwko Polakom wystąpienia
oraz skłonić ich do zajmowania możliwie jaknajwiększych opuszc-
zonych przez Polaków terytoriów, by Litwini w ten sposób chociażb
w charakterze wojsk neutralnych przeszkadzali pochłonięciu bolsze-
wickiemu w głąb Polski. ^W Każdy zatarg wojsk okupacyjnych bolsze-
wickich z Litwinami wykorzystywany był przez Francuzów dla wza-

wzajemnego powaśnienia ich i niedopuszczenia do zbliżenia litewsko - bolszewickiego. To też z tego wychodząc założenia Francuzi zaczęli otwarcie popierać pretensje litewskie do Wilna, gdyż obecnie panami Wilna nie byli już polacy, ale bolszewicy. Siłki francuzów podwoiły się z chwilą polskiego zwycięstwa pod Warszawą w celu rzucenia litwinów na tyły cofających się bolszewików. Ta polityka francuska o mało nie osiągnęła swojego celu, gdy 26. VIII minister Zukas, otoczywszy Wilno ze wszystkich stron wojskami, kazał bolszewikom opuścić miasto w ciągu godziny. Wojujący ten nastrój litewski jednak nie trwał długo i z chwilą dalszego posuwania się naprzód polaków ustąpił znowu miejsce dawnej ich nieufności do Polski i jej "imperjalizmu". Polityka francuska znalazła się wtedy w niemałym kłopotcie. Nie mogąc się już obecnie cofać z raz zajętego stanowiska w sprawie wileńskiej i wogóle litewskich roszczeń terytorjalnych, oraz obawiając się porozumienia litewsko-bolszewickiego przeciwko Polsce starała się uczynić wszystko, by skłonić polaków do kompromisu i tymczasowego pogodzenia się z zajęciem przez litwinów Wileńszczyzny i Suwalszczyzny. Natomiast wywierała ona nacisk na rząd litewski w celu skłonienia go do nieczynienia przeszkód pościgowi za uciekającymi waz bolszewikami. /linji Grodno - Lida/. Polityka ta znalazła się jednak w sprzeczności z uchwałą Rady Najwyższej z dn. 8 grudnia gdy członkowie Misji Francuskiej na Litwie starali się powstrzymać polaków od ponownego obsadzenia przyznanych ostatecznie Polsce terenów Suwalszczyzny, tymbardziej, gdy członkowie ci znaleźli się nagle nie wobec polaków, lecz towarzyszących im pochodowi generałów francuskich. Rząd Kowieński zamiast wdzięczności dla zasług tych oficerów francuskich, dzięki którym nie doszło do najmniejszych starć między polakami a litwinami, dopuścił do gwałtownych napadów prasy na sprzyjającą jakoby polakom politykę Misji Francuskiej w Kownie oraz wbrew oficjalnym doniesieniom francuskim wydał oficjalny komunikat o krwawym napadzie polskim na Bogu ducha winnych litwinów, broniących "swojej ziemi". -

Dalszy zwycięski pochód Polaków oraz jawne niedotrzymywanie przez Litwinów neutralności i sprzyjanie bolszewikom, miały swój wpływ na stosunek Francji do Litwy. Pułk. Reboul, naogół bardzo życzliwie usposobiony dla Litwinów, zraził się do nich poważnie. Rząd francuski nie zadowolony z jego dotychczasowej polityki, udzielił mu wyraźnie wskazówek zaostrezenia tonu. Nowym zwrotem, który mógł przychylić sympatje francuskie ku Litwie, było zajęcie Wilna przez wojska Zeligowskiego, co zwłaszcza w sferach zbliżonych do Rady Ligi Narodów i jej prezydenta Leon Bourgois zrobiło bardzo niekorzystne dla Polski wrażenie. Francja ^{ależ Zeligowskiego} w przededniu ~~tego~~ wypadku przychyliła się ostatecznie ku zdaniu Anglików, że utrzymanie pokoju na Wschodzie wymaga oddania Wilna Litwinom. Było to przecież zupełnie zgodne zresztą z francuską polityką rosyjską, która wówczas dzięki zwycięstwom Wrangla święciła tryumfy, uważając upadek bolszewików i wskrzeszenie wielkiej Rosji za bliższe zbliżać chwala zwrotu Rosji ~~z~~ niem położonych na wschód od linii 8. grudnia Rachuby te jednak zawiodły. Zdecydowana postawa Naczelnika Państwa i Sejmu Polskiego, zawarcie przez Polskę pokoju w Rydze, wreszcie zupełna klęska Wrangla przekreśliły dotychczasową francuską koncepcję o wschodnich granicach Polski. Po zupełnym upadku kontrrewolucji w Rosji, Polska stała się jedyną wielką potęgą na Wschodzie i jedynym i mocnym i zdecydowanym szynnikiem przeciwbolszewickim. Walka z bolszewizmem w tej lub innej formie stała się teraz równoznaczną z poparciem Polski. Litwa, która dla ^{Francji} ~~kwakaj~~ była tylko środkiem do celu i tworem przejściowym w żadnym razie nie może liczyć na poparcie Francji przeciwko Polsce, zwłaszcza o ile upadnie koncepcja oddania Litwy Rosji. Wyraźny zwolennik wskrzeszenia Rosji prezes Komisji Kontrolującej Ligi Narodów płk. Chardigny, zapatrując się dotychczas na Wilno raczej jako na miasto rosyjskie, wyraźnie zszedł ze swego stanowiska raczej przychylnego Litwinom. Francuskie oficjalne komunikaty informacyjne o Litwie nazywają jej rząd, rządem bez głowy i bez kierunku, komunikaty sztabu generalnego kłamstwami i najpopularniejszego człowieka wojsku litewskim ministra Zukasa - otwartym wrogiem Francji. Według

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

opinii francuzów pan Zukas-mā jako jedyny cel w prowadzenie w bład opinii publicznej. Zatarg pomiędzy wojskową Misją Francuską na Litwie a rządem litewskim ostatnio tyle się zaostrzył, że rząd litewski oskarżył ją przed forum Ligi narodów o jawne współdziałanie z Polską przez działalność wywiadowczą dla jej sztabu generalnego. Decydującymi momentami dla ostatecznego zniechęcenia Francji do Litwy były jawne porozumienia litewsko-rosyjskie /ustawiczne konferencje Zukasa i Kleszczyńskiego z posłem bolszewickim Axelrodem/ oraz jawne przyjmowanie przez litwinów pomocy niemieckiej. Misja wojskowa Francuska niejednokrotnie była zmuszona do interwencji przeciwko wpuszczaniu na Litwę transportów niemieckich. Przygotowujący się sojusz litewsko-niemiecko-bolszewicki w najwyższym stopniu Francję zaniepokoił. Oczywiście jedyną potęgą, która może kres położyć tym machinacjom, może być jedynie Polska a z tego francuzi jawnie zdają sobie sprawę. Ostatnim sukcesem polityki francuskiej na Litwie może być obalenie Zukasa. Bardzo jest jednak wątpliwe, czy to dużo zmieni w stanie rzeczy. Z francuzów znających stosunki nasze na kresach, żaden polskości Wilna nie kwestjonuje naogół trzeba powiedzieć, że obecnie w stosunku Francji do Litwy zaszedł zwrot bardzo dla nas korzystny i życzliwy, nie można jednak jeszcze powiedzieć, by polityka francuska na wschodzie, zdezerjentowana wskutek niespodziewanej klęski Wrangla w sprawie litewskiej jawnie już sformowała swoje cele. Rozmawiając z poszczególnymi przedstawicielami francuskimi spotyka się zarówno zdania, że jedynym rozwiązaniem sprawy polsko litewskiej jest federacja /wznowienie unji/, że Wileńszczyzna powinna być bezpośrednio przyłączona do Polski, lub tezę że cała ta sprawa będzie mogła być dopiero rozstrzygnięta przy udziale odrodzonej Polski. Zadaniem naszej dyplomacji będzie ^{wy} korzystanie obecnej korzystnej dla nas konjunktury międzynarodowej dla zupełnego pozyskania Francji dla naszego punktu widzenia w sprawie Litwy.

9-----ooooooooo-----

